

03.11.2022

W P Ł Y N Ę Ł O



Warszawa, dnia 31 października 2022 r.

Dr hab. Jacek Jastrzębski, LL.M. (Berkeley)
Profesor UW
Katedra Prawa Cywilnego
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Warszawski
jacek.jastrzebski@uw.edu.pl

Recenzja w przewodzie habilitacyjnym Pani Doktor Ewy Kowalewskiej

1. Uwagi wstępne

Niniejsza recenzja sporządzona została w przewodzie habilitacyjnym Pani Doktor Ewy Kowalewskiej, prowadzonym na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego.

Zgodnie z § 42 ust. 1 uchwały nr 85/2021 Senatu Uniwersytetu Szczecińskiego z dnia 29 września 2021 r. w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia postępowań w sprawie nadania stopni naukowych w Uniwersytecie Szczecińskim, niniejsza recenzja zmierza do sformułowania szczegółowej i uzasadnionej oceny spełnienia przez Habilitantkę wymagań określonych w art. 219 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2022, poz. 574, ze zm., „ustawa”).

W pierwszej kolejności sformułowana zostanie ocena wskazanego przez Habilitantkę głównego osiągnięcia naukowego, a następnie pozostałego dorobku naukowo-badawczego, dydaktycznego i organizacyjnego Habilitantki.

2. Ocena głównego osiągnięcia naukowego

Jako najważniejsze osiągnięcie naukowe w rozumieniu art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy, Pani Doktor E. Kowalewska wskazała monografię pt. „Status prawny składek wnoszonych na rzecz Bankowego Funduszu Gwarancyjnego”, opublikowaną nakładem wydawnictwa C.H. Beck w 2021 r. Poniższa część recenzji poświęcona będzie ocenie wskazanej przez Habilitantkę monografii.

2.1. Ogólna ocena monografii

2.1.1. Ocena wyboru tematu monografii

Wybór tytułowej problematyki należy ocenić pozytywnie. Mimo, że jak przyznaje Habilitantka (s. 329) – zagadnienie sformułowane w tytule niniejszej pracy może wydawać się stosunkowo wąskie – to jednak jego analiza stanowi okazję do rozważenia szeregu kwestii związanych z funkcjonowaniem rynku finansowego (w szczególności bankowego), częściowo także z

wykorzystaniem instrumentarium właściwego innej dziedzinie prawa, tj. prawa daninowego. Pierwotne jest jednak zrekonstruowanie mechanizmów rządzących finansowaniem pełnionych przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny (BFG) funkcji gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji, bo to jest kluczowe z punktu widzenia oceny prawnego charakteru składki jako instrumentu tego finansowania, która to ocena dokonywana jest także przez pryzmat koncepcji wypracowanych w prawie daninowym (zwłaszcza podatkowym) oraz leżących u jej podstaw regulacji.

Niezależnie od przyczyn wyboru tematu wskazanych przez Habilitantkę, chciałbym podkreślić, że w mojej ocenie zainteresowanie mechanizmami finansowania funkcji realizowanych przez BFG zasługuje na pozytywną ocenę z szeregu powodów.

Po pierwsze, kwestia ta nie była dotychczas przedmiotem kompleksowej analizy, zwłaszcza o charakterze monograficznym. Istotna część literatury dotyczącej funkcjonowania BFG, zwłaszcza komentarze, powstały na stosunkowo wczesnym etapie działania tej instytucji, a liczne – w tym także systemowe – zmiany następujące w tym zakresie mogą prowadzić do konieczności nowego spojrzenia na wiele dyskutowanych tam kwestii. Jedną z kluczowych zmian jest w szczególności wyposażenie BFG także w kompetencje z zakresu przymusowej restrukturyzacji (*resolution*), co spowodowało, że tradycyjny mandat BFG odnoszący się do gwarantowania depozytów został uzupełniony o drugą niemniej doniosłą funkcję, a oba obszary muszą być obecnie postrzegane jako równorzędne zadania BFG.

Po drugie, ostatnie lata – począwszy od 2020 r. – były czasem istotnego wzrostu aktywności BFG w obszarze właśnie przymusowej restrukturyzacji. Z prowadzonymi przez BFG procesami restrukturyzacyjnymi wiąże się oczywiście ściśle kwestia ich finansowania, w tym zagadnienia związane z ustalaniem składki, ale także inne kwestie związane z gospodarowaniem funduszami BFG.

Po trzecie, finansowanie działalności BFG – w tym w szczególności ustalanie wysokości składki – jest procesem wieloaspektowym, wymagającym, na co zresztą Habilitantka zwraca uwagę w rozprawie, uwzględnienia szeregu czynników. Chodzi więc z jednej strony o ocenę potrzeb BFG w związku z ryzykiem podmiotów działających na rynku bankowym, ale z drugiej – także o ocenę sytuacji podmiotów tego sektora jako płatników składki, innymi słowy o to, aby ustalenie składki nie doprowadziło np. do ograniczenia możliwości pełnienia przez banki innych funkcji związanych np. z finansowaniem gospodarki. Wyrazem uwzględnienia tej grupy czynników było np. obniżenie składki ze względu na kryzys spowodowany pandemią wirusa COVID-19. Poszukiwanie tej równowagi staje się tematem szczególnie interesującym w niestabilnych czasach, gdyż niestabilność ta z jednej strony przemawiać może za szybszym budowaniem funduszy BFG, a jednocześnie może sprzeciwiać się nadmiernemu obciążaniu sektora składką.

Po czwarte, także wydarzenia mające miejsce już po napisaniu monografii, a także po jej publikacji również potwierdzają dużą doniosłość i aktualność, ale też wieloaspektowość zagadnień związanych z finansowaniem zadań należących do mandatu BFG, w szczególności

w obszarze przymusowej restrukturyzacji. Mam tu na myśli przede wszystkim utworzenie w 2022 r. Systemu Ochrony Banków Komercyjnych S.A. (SOBK), jako podmiotu zarządzającego funduszem pomocowym, który może być wykorzystany w szczególności na wsparcie prowadzonej przez BFG przymusowej restrukturyzacji. Fundusz pomocowy jest przy tym finansowany przez banki będące uczestnikami systemu ochrony. Jest to istotne uzupełnienie systemu finansowania działań realizowanych przez BFG, ponieważ z przyjętych rozwiązań wynika, iż środki prywatne – zgromadzone w funduszu pomocowym w wyniku jego zasilenia przez banki-uczestników – mogą wspierać finansowo proces przymusowej restrukturyzacji prowadzony przez BFG, co wpływać może też na gospodarowanie funduszami BFG. Inna zmiana, która nastąpiła już po dacie wskazanej przez Habilitantkę jako miarodajna dla stanu prawnego będącego podstawą rozważań (30 maja 2021 r., por. s. 24), wiązała się z ustawowym zakwalifikowaniem BFG jako jednostki sektora finansów publicznych, co nastąpiło na mocy ustawy z dnia 11 sierpnia 2022 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2021, poz. 1535).

Z przyczyn związanych z chronologią wydarzeń i zmian prawnych oraz instytucjonalnych zagadnienia te nie zostały ujęte w monografii, z czego Autorce nie można oczywiście czynić zarzutu, natomiast dynamika zmian prawnych i instytucjonalnych w tym obszarze jednoznacznie wskazuje na aktualność i znaczenie społeczne podjętej przez Habilitantkę problematyki. Pozostaje tylko zachęcić ją do kontynuowania badań w tym obszarze i obejmowania nimi dalszej ewolucji środowiska prawnoinstytucjonalnego, w jakim realizowane są zadania BFG.

2.1.2. Ocena sformułowania głównego celu badawczego i szczegółowych celów badawczych

Na pozytywną ocenę zasługuje klarowne sprecyzowanie przez Habilitantkę zarówno głównego celu badawczego rozprawy, jak i jej celów szczegółowych. Już w tym miejscu zaznaczam, że nie wszystkie spostrzeżenia Habilitantki związane z jej tezą o charakterze składek na BFG jako „*quasi-daniny publicznej*” podzielam, do kwestii wrócę w dalszym toku recenzji, niemniej jednak w tym miejscu – oceniając przede wszystkim sposób sformułowania celu badawczego, należy ocenić sformułowanie to pozytywnie. Pozytywnie należy ocenić także sformułowanie sześciu celów szczegółowych, których analizę Habilitantka wskazuje jako istotną dla osiągnięcia głównego celu badawczego rozprawy.

Wydaje się przy tym, że cele szczegółowe nie mają równego ciężaru gatunkowego – pierwszy z celów szczegółowych dotyczy „ustalenia cech składek wnoszonych do BFG przez zobowiązane do tego podmioty”, co oznacza, że istotnie jest on bliski głównemu celowi badawczemu pracy, a teza sformułowana przez Habilitantkę w tym zakresie przesądza w istotnie sposób udzielenia odpowiedzi na pytanie objęte celem badawczym. Do kwestii powrócę jeszcze w toku recenzji.

2.1.3. Ocena struktury pracy oraz zastosowanych metod badawczych

Należy także odnotować, że sformułowanym celem badawczym (zarówno głównemu celowi badawczemu, jak i celom szczegółowym) podporządkowana jest struktura pracy, co również ocenić należy pozytywnie. Praca podzielona jest bowiem na sześć rozdziałów, z których każdy odpowiada jednemu z celów szczegółowych rozprawy.

Jak już zaznaczyłem wcześniej, pierwszy z rozdziałów – odpowiadający pierwszemu z celów szczegółowych – jest najściślej związany z tytułowym zagadnieniem rozprawy, a co za tym idzie – także z głównym celem badawczym. Jego znaczenie z punktu widzenia pracy jest więc donioślejsze niż kolejnych rozdziałów, gdyż teza zasygnalizowana już we wprowadzeniu, a następnie rozwijana w rozdziale I. (teza o charakterze składek jako „*quasi*-daniny publicznej”) ma jak się wydaje dla Habilitantki znaczenie wiodące, Autorka nawiązuje do niej omawiając też zagadnienia szczegółowe w kolejnych rozdziałach pracy.

Przyjęte przez Autorkę metody badawcze odpowiadają specyfice celów szczegółowych. W obszarze odnoszącym się do głównego celu badawczego, a także pierwszego celu szczegółowego, wiodące znaczenie przypadło, jak się wydaje, metodzie dogmatycznej, uzupełnionej metodą określaną przez Habilitantkę jako „analityczna” a także metodami korzystającymi z narzędzi analiz języka prawnego i prawniczego. W dalszych rozdziałach w większym stopniu korzystano także z metod empirycznych i z wykorzystania dorobku nauk ekonomicznych, odnosi się to w szczególności do ilościowych analiz zagadnień związanych z gospodarowaniem funduszami BFG. Odnotować wypada także dokonaną przez Habilitantkę analizę szeregu uchwał rady BFG z punktu widzenia kształtowania przez ten organ polityki pobierania składek na rzecz funduszy BFG.

2.2. Szczegółowa ocena monografii

2.2.1. Główny cel badawczy oraz pierwszy cel szczegółowy

Szczegółową ocenę monografii rozpocząć należy od kwestii wiążących się z głównym celem badawczym oraz pierwszym celem szczegółowym, czyli od zagadnień związanych ze statusem prawnym (charakterem prawnym) składek wnoszonych na rzecz BFG przez podmioty zobowiązane.

W tym kontekście kluczowych jest szereg spostrzeżeń poczynionych przez Habilitantkę.

Po pierwsze, prawo polskie – w szczególności ustawa o BFG – nie przesądza charakteru prawnego składem wnoszonych na rzecz BFG, w tym w kontekście ich publiczno- lub prywatnoprawnego charakteru (s. 9). Co więcej, nieliczne wypowiedzi orzecznictwa lub doktryny w tej kwestii nie prowadzą do konsensusu i pochodzą jeszcze z lat 90. XX. wieku; sprawa nie była też przedmiotem kompleksowych opracowań, w szczególności monograficznych.

Po drugie, prawo unijne – a w szczególności dyrektywy stanowiące wzorzec regulacyjny dla ustawy o BFG – nie określa wprost modelu finansowania działalności polegającej na

gwarantowaniu depozytów ani prowadzeniu przymusowej restrukturyzacji (s. 18). Określono jedynie ogólne wytyczne, jakim odpowiadać powinien w modelowym ujęciu system finansowania takiej działalności.

Po trzecie, w literaturze dotyczącej rynku finansowego wybrzmiewa teza o postępującym przenikaniu się czy też interferencji norm prawa publicznego i prywatnego w obszarze regulacji rynku finansowego (s. 13, 14). Coraz więcej jest regulacji mających charakter kompleksowy, zmierzających do całościowego unormowania określonego obszaru działalności, przy czym na unormowanie to składają się wówczas komplementarne normy zarówno publicznoprawne, jak i prywatnoprawne. Zjawisko to jest wyraźnie widoczne też w odniesieniu do tradycyjnych segmentów rynku finansowego, gdzie wynika jak się wydaje m.in. z coraz szerszego uwzględniania w regulacjach rynku finansowego nie tylko aspektów ostrożnościowych, ale także np. szeroko rozumianych relacji z innymi uczestnikami rynku finansowego. Wydaje się, że intensywność tego procesu jest zróżnicowana między sektorami rynku finansowego – postępuje ono wolniej np. w odniesieniu do sektora bankowego, gdzie zainteresowanie ustawodawców, regulatorów i nadzorców tradycyjnie koncentrowało się w obszarze nadzoru ostrożnościowego, a szybciej w przypadku np. podmiotów rynku kapitałowego lub ubezpieczeniowego, gdzie już obecnie istotna część regulacji odnosi się do sposobu postępowania podmiotów rynku finansowego w relacjach z jego uczestnikami (np. pakiety dotyczące MiFID i MiFIR, regulacje odnoszące się do dystrybucji produktów ubezpieczeniowych – IDD). Trend ten jest też wyraźnie widoczny w odniesieniu do takich obszarów rynku, które przedmiotem szczegółowej regulacji sektorowej stały się nieco później (np. regulacje dotyczące rynku usług płatniczych – PSD, PSD 2) i jak sądzę będzie ulegał nie tylko utrzymaniu, ale wręcz wzmocnieniu w obszarach, które będą stawały się przedmiotem regulacji w przyszłości (np. regulacje dotyczące tzw. rynku aktywów cyfrowych – rozporządzenie MiCA, regulacje dotyczące działalności związanej z kredytami niepracującymi i windykacją – tzw. dyrektywa NPL). Trend ten prowadzi – zapewne prowadził będzie w coraz większym stopniu – do powstawania regulacji o charakterze hybrydowym, w których mieszać się będą normy o charakterze publicznoprawnym z regulacjami prywatnoprawnymi. Sprzyja temu zjawisku też zidentyfikowana przez Habilitantkę multicytryczność regulacji rynku finansowego.

Oczywiście zidentyfikowana powyżej determinanta tego trendu – związana z coraz większym zainteresowaniem ustawodawców i regulatorów zasadami postępowania uczestników rynku finansowego w relacjach z ich kontrahentami lub potencjalnymi kontrahentami – odbiegać może od przyczyn leżących u podstaw analogicznego zjawiska występującego w odniesieniu do ram prawnych działalności BFG. W tym drugim przypadku w mniejszym stopniu chodzi bowiem o zainteresowanie relacjami między podmiotami rynku finansowego, a w większym – o osiągnięcie szczególnego celu w postaci odpowiedniego wyposażenia finansowego systemu odpowiedzialnego za gwarantowanie depozytów i prowadzenie przymusowej restrukturyzacji. Wspólnym mianownikiem jest jednak podejście legislacyjne i regulacyjne koncentrujące się przede wszystkim na zdefiniowaniu celu, jaki w ocenie prawodawcy unijnego lub krajowego ma być osiągnięty, a w mniejszym stopniu na zdefiniowaniu charakteru prawnego narzędzi, jakie służyć mają jego realizacji. Poza tym, trafnie zwraca uwagę Habilitantka na to, że nawet

jeżeli z punktu widzenia instytucjonalnego systemu gwarantowania depozytów zaliczy się do sfery prawa publicznego, to wypłaty środków gwarantowanych na rzecz uprawnionych pozostają w domenie prawa prywatnego. Występuje tu więc swoisty dualizm (s. 124).

Z tego spostrzeżenia wynikają istotne wnioski. Nawet jeżeli z punktu widzenia prawników ukształtowanych w rzymskiej tradycji prawniczej podział norm na publicznoprawne i prywatnoprawne wydaje się fundamentalny, a późniejszy dorobek czasów oświecenia i koncepcje związane z trójpodziałem władzy stanowią podstawę współczesnego myślenia ustrojowego, to w praktyce – z punktu widzenia efektywnego działania instytucji odpowiedzialnych za nadzorowanie i regulowanie rynku finansowego – coraz więcej będzie obszarów szarości, w których działanie nadzorców lub regulatorów może zawierać w sobie elementy tradycyjnie bardziej przynależne władzy ustawodawczej lub sądowniczej. W obszarze nadzorczym może tu chodzić w szczególności o mniej lub bardziej władcze wpływanie na sposób kształtowania relacji między podmiotami nadzorowanymi a innymi uczestnikami rynku.

Wydaje się, że z nieco podobnym zjawiskiem możemy mieć do czynienia w obszarze będącym przedmiotem badań Habilitantki. Również tam ustawodawca zasadniczo nie zajmuje stanowiska co do charakteru składki na rzecz BFG, koncentrując się przede wszystkim na określeniu modelowego celu, jakiemu służyć ma jej odpowiednie określenie i pobieranie, a kompetencje w określonym zakresie przyznaje radzie BFG. Jakkolwiek teza ta może wydawać się kontrowersyjna, to podejście takie może wskazywać na pragmatyczny kierunek działania ustawodawcy unijnego lub krajowego, którzy w większym stopniu kierują się efektywnością realizacji określonych zadań publicznych (tu: zapewnienie stabilności systemu finansowego przez odpowiednie wyposażenie systemu gwarantowania depozytów oraz organu przymusowej restrukturyzacji), niż potrzebą dogmatycznego definiowania charakteru prawnego poszczególnych konstrukcji prawnych, takich jak np. składka na rzecz BFG. Oczywiście, nawet taka konstatacja nie musi zwalniać nauki prawa z poszukiwania odpowiedzi na pytania o prawny charakter takich instytucji, dlatego słusznie uznała Habilitantka zagadnienie to za warte pogłębionej analizy. Zmierzam raczej do tego, że ostateczne wnioski mogą okazać się stosunkowo nieostre i ujawniać często raczej pragmatyczne, niż dogmatyczne podejście prawodawców do niektórych kwestii – przy czym nie oceniałbym tego negatywnie, lecz raczej traktował jako ogólną wskazówkę też dla podmiotów stosujących prawo. Wydaje mi się, że takie ostateczne konkluzje można wyprowadzić też z ustaleń poczynionych przez Habilitantkę. Osobną kwestią pozostaje, że w wyniku tych badań możliwe jest też wskazanie obszarów, w których należałoby postulować bardziej precyzyjne uregulowanie wybranych kwestii szczegółowych, choćby z uwagi na zbyt duży zakres niepewności pozostawiony w wyniku stosunkowo ogólnej transpozycji dyrektywy. Również takie obszary i kwestie wskazuje Autorka w swojej monografii (np. w odniesieniu do składki wnoszonej w postaci zobowiązania do zapłaty).

Odnosząc powyższe ogólne wprowadzenie do zawartych w monografii rozważań odnoszących się bezpośrednio do głównego celu badawczego oraz pierwszego celu szczegółowego, chciałbym zwrócić uwagę na następujące kwestie. Uwagi poniższe mają charakter polemiczny,

w ramach dyskusji naukowej prowadzonej z tezami prezentowanymi przez Habilitantkę, a co za tym idzie – ich sformułowanie nie wiąże się z negatywną oceną monografii, lecz wręcz przeciwnie – świadczy o trudnym i kontrowersyjnym charakterze poruszanej materii. Nie chciałbym też, aby umknęło uwadze czytelnika recenzji, że z wieloma spostrzeżeniami Autorki się zgadzam. Niemniej jednak z uwagi na formułę recenzji, zwrócę uwagę na te kwestie, w których polemizowałbym z konkluzjami Autorki. Ponownie podkreślam, że Habilitantka porusza się w znacznym stopniu po nierozpoznanym obszarze, co oczywiście oznacza pionierski charakter nie tylko samych badań, ale także stawianych w ich wyniku tez.

I tak, mam wątpliwość czy Habilitantka nie nazbyt łatwo przyjmuje tezę o charakterze składek na BFG jako „quasi-”, ale jednak daniny publicznej. Już sam tytuł I. rozdziału pracy jest w tym względzie sugestywny – „Miejsce składek wnoszonych na rzecz Bankowego Funduszu Gwarancyjnego w systemie ciężarów i danin publicznych” (s. 25). Rozumiem i uznaję za trafne podejście zakładające sformułowanie modelowego katalogu cech daniny publicznej, a następnie ocenę składek na rzecz BFG z punktu widzenia posiadania przez nie tych cech. Uważam natomiast, że z dużą ostrożnością podchodzić należy do wyników takiego zestawienia, zwłaszcza że składka na BFG nie posiada wszystkich cech charakterystycznych dla danin publicznych, a w odniesieniu do niektórych z nich jej kwalifikacja może nastroczać trudności interpretacyjne.

Jeżeli chodzi o ocenę kwestii sprawowania przez BFG „władztwa”, to wydaje mi się, że należy rozróżnić kwestię władztwa sprawowanego przez BFG w związku z przyznaniem mu uprawnień do władczego – tj. jednostronnego – kształtowania sytuacji prawnej podmiotów niebędących jednostkami organizacyjnie podporządkowanymi BFG (tu wskazać można choćby uprawnienia przyznane w związku z przymusową restrukturyzacją, ale także np. kompetencje do stosowania sankcji w postaci kar pieniężnych, por. np. M. Gryber, Charakter prawny kar pieniężnych nakładanych przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny, Bezpieczny Bank 87(2), s. 140–154) od władztwa daninowego. Sprawa wiąże się ze stwierdzeniem, iż składki na BFG „mają [...] charakter publicznoprawny, ponieważ źródłem stosunku prawnego, z którego wynikają, jest szeroko rozumiane władztwo” (s. 77). Bezsporne jest przysługiwanie BFG określonych uprawnień o charakterze władczym, natomiast z punktu widzenia oceny charakteru obowiązków jako publicznoprawnych kluczowe jest jak się wydaje władztwo odnoszące się do nakładania tego rodzaju obowiązków na podmioty niebędące jednostkami organizacyjnie podporządkowanymi BFG (ani radzie BFG). W tym zakresie ważne jest, aby uniknąć wnioskowania, które z jednej strony prowadzi do stwierdzenia, że ustawa przyznaje BFG (czy też radzie BFG) władztwo daninowe, uprawniając je do nakładania obowiązków na inne podmioty, a z drugiej strony do konkluzji, że takie przyznanie władztwa prowadzi do zakwalifikowania składki jako daniny publicznej, ze skutkiem w postaci naruszenia zasady wyłączności ustawy (por. s. 69, 70). Może po prostu należy uznać, że ustawodawstwo krajowe – w ślad za wzorcem unijnym – tak kształtuje składkę na rzecz BFG, że możliwe jest przyznanie uprawnienia do jej ustalania radzie BFG, co następuje poza reżimem ustawowym?

Moim zdaniem badania przeprowadzone przez Habilitantkę prowadzą do wniosku, że składka na rzecz BFG posiada pewne konstytutywne cechy daniny publicznej, ale jednak nie wykazuje

wszystkich takich cech, a w odniesieniu do niektórych z nich aktualne pozostają istotne wątpliwości (por. s. 77 i nast.). Do ostatniej grupy należy w szczególności cecha odpłatności lub ekwiwalentności (s. 78, ale także s. 75 i s. 339). W szczególności wątpliwości nasuwa stwierdzenie, iż „odpłatność wiąże się ze wzajemnością i jest cechą publicznoprawną, a ekwiwalentność ma charakter cywilistyczny i ekonomiczny” (s. 78). W prawie cywilnym również występuje kryterium odpłatności czynności prawnych, a z ich odpłatnym lub nieodpłatnym charakterem wiąże się np. poziom ochrony nabywcy w dobrej wierze; prawo cywilne posługuje się także pojęciem wzajemności. Stwierdzenie, że pojęcie ekwiwalentności ma charakter cywilistyczny, podczas gdy kryterium odpłatności – wiążącej się wzajemnością – jest cechą publicznoprawną, wydaje się jednak nadmiernym skrótem myślowym. Z punktu widzenia celu badawczego monografii kluczowe znaczenie ma jednak spostrzeżenie, że Habilitantka trafnie wskazuje nieekwiwalentność jako cechę podatku (s. 75), a jednocześnie nie neguje odpłatności ani wzajemności jako cechy składki na BFG (s. 339). Zgadzam się przy tym z Habilitantką, że z ekonomicznego punktu widzenia ponoszenie kosztów składki może być traktowane – z perspektywy podmiotów zobowiązanych do jej ponoszenia – jako swoisty koszt udziału w systemie, którego dobre funkcjonowanie służy interesom wszystkich jego uczestników; można w tym modelu doszukać się więc elementów szeroko rozumianej wzajemności. W tym zakresie składka nie wykazuje więc typowych cech podatku.

Moim zdaniem, w sytuacji, w której składka na BFG wykazuje jedynie pewne cechy daniny publicznej lub podatku, nie wykazując jednak wszystkich spośród nich, jej kwalifikacja jako daniny publicznej – albo nawet „*quasi*-daniny publicznej” – jest dyskusyjna, zwłaszcza że ciąży ona w kierunku reżimu prawnego danin publicznych, w szczególności zasady wyłączności ustawy. Jest to być może kwestia subiektywnej oceny, ale byłbym skłonny twierdzić, że w tego typu sytuacji ocenić należy, czy różnice między składką na rzecz BFG a modelową daniną publiczną są tego rodzaju, że mimo ich występowania należy jednak zakwalifikować składkę jako swoistą daninę publiczną, czy też należy raczej uznać je za odrębną kategorię świadczeń. Stanowisko Habilitantki, kwalifikujące składki jako „*quasi*-daninę publiczną”, uznaję za bliższą pierwszemu z wariantów, z konsekwencjami w postaci np. sceptycznej oceny kompetencji rady BFG w kontekście zasady wyłączności ustawy. Nie jestem przekonany czy jest to jedyne możliwe rozwiązanie, zwłaszcza że Habilitantka identyfikuje także obszary, w których składka nie posiada cech właściwych klasycznym daninom publicznym.

O ile nie budzi wątpliwości np. interes publiczny związany z prawidłową realizacją zadań BFG (co *nota bene* jest wyeksponowane także w zakresie przesłanek przymusowej restrukturyzacji), czy wręcz publiczny charakter zadań BFG, o tyle pod wieloma względami środki gromadzone przez BFG wykazują jednak istotną specyfikę. Moim zdaniem istotne znaczenie przypada tu także stwierdzeniu, że środki te nie mogą być rozdysponowane na żadne inne zadania niż te, których realizacja została przypisana BFG; co więcej – dysponowanie nimi na te cele następuje w ściśle zdefiniowanym reżimie prawnym, a beneficjentem ich wykorzystania zawsze pozostaje szeroko rozumiany sektor bankowy. Można więc powiedzieć, że z ekonomicznego punktu widzenia środki gromadzone w funduszach BFG pozostają w pewnym sensie kapitałem zgromadzonym przez rynek finansowy i przynależnym temu rynkowi, a zasady dysponowania

tym kapitałem ukształtowane zostały w taki sposób, który zapewnia transparentne zasady wykorzystania tych środków i stwarza gwarancje, że będą one angażowane jedynie w celu poprawy stabilności rynku finansowego, a co za tym idzie – mogą być traktowane jako swoisty wspólny kapitał zgromadzony przez uczestników tego rynku.

Podsumowując dyskusję ze spostrzeżeniami przedstawionymi przez Habilitantkę w odniesieniu do głównego celu badawczego rozprawy oraz pierwszego celu szczegółowego, uważam, że mając na względzie zestawienie cech składki na BFG z modelowymi cechami daniny publicznej można dojść do wniosku o swoistym charakterze tego świadczenia. Nie jestem jednak przekonany, czy musi to nieuchronnie prowadzić do konkluzji o zakwalifikowaniu tej „quasi-daniny publicznej” jako podlegającej np. zasadzie wyłączności ustawy. W tym względzie optowałbym za podejściem bardziej pragmatycznym, które nie prowadziłoby np. o kwestionowania możliwości powierzenia radzie BFG kompetencji do ustalania składki i zasad jej wnoszenia – zwłaszcza, że wobec swoistego charakteru składki nawet jej ewentualna kwalifikacja jako „quasi-daniny publicznej” być może niekoniecznie prowadzi do poddania jej zasadzie wyłączności ustawy.

Podejście moje wiąże się z poczynionymi już wcześniej spostrzeżeniami, że rynek finansowy może wymagać elastycznych form działania instytucji realizujących zadania publiczne, choćby miały one wymagać pragmatycznego podejścia do charakteru poszczególnych uprawnień przyznanych organom wykonującym takie zadania. Dotyczyć to może zarówno kompetencji przyznawanych organom nadzorczym lub regulacyjnym (wspominam tu jedynie, że moim zdaniem dalsza ewolucja rynku finansowego prowadziła będzie do wzmocnienia quasi-prawodawczych kompetencji organów nadzorczych lub regulacyjnych), ale także instytucji odpowiedzialnej za gromadzenie środków służących finansowaniu gwarantowania depozytów lub przymusowej restrukturyzacji. Ustawy konstruuje BFG jako jednostkę o znacznym poziomie niezależności, co dodatkowo uległo wzmocnieniu przy okazji zakwalifikowania BFG jako jednostki sektora finansów publicznych. Niezależność ta służyć ma merytorycznej jakości oraz obiektywnemu, rzetelnemu i profesjonalnemu charakterowi podejmowanych działań, które – zwłaszcza jeżeli wiążą się z wydatkowaniem zgromadzonych środków – dokonywane są w sformalizowanym reżimie prawnym (w przypadku, gdy w grę wchodzi pomoc publiczna – także z zachowaniem zasad jej dotyczących).

Moim zdaniem warto byłoby zweryfikować tezę, że szczególny reżim prawny w jakim BFG gospodaruje zgromadzonymi środkami – a w szczególności reżim, w jakim może dojść do ich wykorzystania, oraz okoliczność że jej wykorzystanie zasadniczo następuje w ramach rynku finansowego, który jako całość jest beneficjentem działań BFG, a co za tym idzie, kapitał gromadzony przez BFG może być uważany za swoisty kapitał rynku finansowego – stanowi element równoważący specyficzny reżim prawny ustalania składek, a co za tym idzie: specyfika składek pozwala na przyjęcie rozwiązania, w myśl którego nie muszą one *in extenso* podlegać rygorom prawnym (w tym konstytucyjnym) właściwym dla danin publicznych. To z kolei otwiera drogę do uznania za dopuszczalne ich ustalanie np. uchwałami rady BFG, mimo że składki te będą miały charakter obowiązkowy i będą służyły realizacji zadań publicznych

przez instytucję, której prawo powierza realizację takich zadań w celu ochrony interesu publicznego.

Podsumowując, jeżeli chodzi o główny cel badawczy i główną tezę pracy – a także pierwszy z celów szczegółowych – to zachęcałbym Habilitantkę do rozważenia w ramach dalszych badań także takich specyficznych cech systemu gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji, które pozwoliłyby uznać składkę na rzecz funduszy BFG za świadczenie mające specyficzne cechy na tyle odróżniające je od danin publicznych, że stosowanie wszelkich rygorów ustrojowych (w tym konstytucyjnych) nie byłoby nie tylko bezwzględnie wymagane, ale też pragmatycznie uzasadnione. Sądzę, że konkluzji takiej nie sprzeciwiałoby się ustalenie, że składka na rzecz BFG posiada niektóre cechy właściwe daninom publicznym, co Habilitantka wykazuje zresztą w odpowiednich rozdziałach pracy (s. 76 i nast.). Byłoby to też do pogodzenia z konkluzją, iż „składka na rzecz BFG nie jest ani podatkiem, ani opłatą publicznoprawną, ani składką typową dla obowiązkowych ubezpieczeń społecznych lub obowiązkowych ubezpieczeń zdrowotnych”, lecz jest „konstrukcją prawną o wyjątkowym i szczególnym charakterze” (s. 83). Stąd też polemika w tym zakresie między tezami Habilitantki a niektórymi spostrzeżeniami zawartymi w recenzji dotyczy raczej interpretacji wyników przeprowadzonych badań.

2.2.2. Pozostałe cele szczegółowe

Moja ocena realizacji pozostałych celów szczegółowych pracy jest pozytywna, a na ocenę tę w żaden sposób nie wpływają powyższe uwagi polemiczne dotyczące interpretacji wyników badań przeprowadzonych w ramach głównego celu badawczego oraz pierwszego celu szczegółowego.

Podzielając kluczowe spostrzeżenia Habilitantki sformułowane w ramach analizy zagadnień istotnych dla szczegółowych celów badawczych, skoncentruję się na tych aspektach, co do których różnię się z Habilitantką.

I tak, przechodząc do materii rozdziału II. książki, w odniesieniu do pojęcia rynku finansowego, moje wątpliwości budzi stwierdzenie, że „rynek finansowy tworzą te instytucje, które są objęte nadzorem KNF” (s. 92). Objęcie poszczególnych segmentów rynku finansowego nadzorem KNF stanowi wyraz decyzji ustawodawcy, której nie sposób uznać jednak za konstytutywną z punktu widzenia zakwalifikowana określonego rodzaju działalności gospodarczej jako wchodzącej w zakres rynku finansowego, zwłaszcza że o tym ostatnim przesądzają raczej okoliczności o charakterze ekonomicznym, niż finansowym. Ponadto, nadzór sprawowany przez KNF nad poszczególnymi kategoriami podmiotów może być zróżnicowany – od pełnego nadzoru obejmującego proces licencyjny, nadzór bieżący, działania inspekcyjne czy wreszcie sankcyjne, po swoisty „nadzór” ograniczający się np. do prowadzenia rejestru i zredukowanych do minimum czynności licencyjnych. W praktyce mamy więc do czynienia ze swoistą stratyfikacją podmiotów podlegających nadzorowi, np. według intensywności i głębi tego nadzoru.

Interesujące są uwagi Habilitantki dotyczące podmiotowego zakresu ochrony udzielanej przez BFG, w szczególności w odniesieniu do instytucji płatniczych, które przecież zostały wyposażone przez prawodawcę w możliwość przyjmowania środków od klientów oraz ich przechowywania na własnych rachunkach (s. 117). W tym zakresie de facto prowadzą one działalność depozytową, która jednak nie korzysta z gwarancji przewidzianych dla sektora bankowego. Wątpliwości związane z zakresem podmiotowym regulacji dotyczą także firm inwestycyjnych, które partycypują w funduszu przymusowej restrukturyzacji tak jak banki, nie korzystając jednak z gwarancji depozytów – co może nasuwać wątpliwości zwłaszcza wobec możliwości przesuwania przez BFG środków między tymi funduszami (s. 128).

Odnosząc się do tzw. III. filaru unii bankowej – mającego obejmować, w uzupełnieniu jednolitego mechanizmu nadzorczego (SSM) oraz jednolitego mechanizmu przymusowej restrukturyzacji (SRM) – także jednolity, europejski system gwarantowania depozytów, należy zauważyć, że nie został on zrealizowany i trudno wyobrazić sobie jego rzeczywistą realizację w krótkim okresie (nieco inaczej chyba jednak na s. 169 – moim zdaniem trudno uznać osiągniętą harmonizację systemu gwarantowania depozytów za urzeczywistniającą trzeci filar unii bankowej). Wiązą się z tym zresztą pewne czynniki ryzyka związane w szczególności z licencjonowaniem przez nadzory finansowe niektórych Państw Członkowskich podmiotów przyjmujących depozyty przede wszystkim z innych rynków, np. w formule działalności transgranicznej. Dalsza analiza tych zagadnień wykracza jednak poza zakres recenzji.

Osobnej analizy wymagałby także poruszony przez Habilitantkę postulat dotyczący objęcia systemem gwarantowania depozytów jednostek samorządu terytorialnego (por. np. w podsumowaniu, na s. 335, s. 343). Jest to zagadnienie o dużym ciężarze gatunkowym, związane z filozofią leżącą u podstaw dyrektywy, a także jej implementacji w prawie krajowym.

Odnosząc się z kolei do stwierdzenia, że „w państwach UE najczęściej funkcje *resolution* powierzane są bankom centralnym” (s. 131), trzeba zauważyć, że kwestia lokalizacji funkcji *resolution* musi uwzględniać architekturę instytucji odpowiedzialnych za nadzór makro- i mikroostrożnościowy na danym rynku. W Polsce nadzór mikroostrożnościowy umiejscowiony został, inaczej niż w wielu innych państwach, poza bankiem centralnym, co – jak należy sądzić – może wpływać także na decyzje o lokalizacji organu przymusowej restrukturyzacji. Należy się przy tym zgodzić z argumentami, które wskazują na ścisły związek funkcji *resolution* z funkcją gwarantowania depozytów, choćby dlatego, że *resolution* z założenia stanowić ma korzystniejszą (tańszą) systemowo alternatywę dla upadłości banku, której konsekwencją byłaby wypłata środków gwarantowanych.

Moje polemiczne uwagi budzą natomiast spostrzeżenia Habilitantki dotyczące nieadekwatności formy prawnej w postaci uchwał rady BFG jako formuły, w której następuje ustalenie składki na rzecz BFG (s. 153). Sprawa wiąże się z kwestią, o której była już mowa w wcześniejszych fragmentach recenzji. Jak już wskazałem, sądzę, że warto byłoby poddać weryfikacji tezę, iż ze względu na specyfikę składki na rzecz BFG powierzenie jej ustalenia radzie BFG nie narusza zasady wyłączności ustawy przyjętej w prawie daninowym. Również wskazane przez Habilitantkę argumenty odnoszące się do *quasi*-normotwórczych działań KNF

(s. 161, 162) są w mojej ocenie dyskusyjne. Nie wydaje mi się, aby uzasadnienie ich dopuszczalności – jako swoistej formy regulacji rynku przez właściwy w tym zakresie organ administracji – wymagało np. twierdzenia, że adresaci tych norm są organizacyjnie podporządkowani KNF (por. jednak s. 162). Moim zdaniem takie organizacyjne podporządkowanie nie może być wywodzone w szczególności ze statusu podmiotu nadzorowanego, tak samo jak w odniesieniu do podmiotów zobowiązanych do ponoszenia składek na rzecz BFG nie może być wywodzone z takiego statusu tych podmiotów. Nie uważam jednak, aby powinno to stanowić przeszkodę dla przyznania KNF lub radzie BFG swoistych uprawnień „normotwórczych” w określonym zakresie.

Rozdziały III. i IV. odnoszą się do kwestii związanych ze zdefiniowaniem i funkcjonowaniem modelu ustalania składek, odpowiednio na rzecz funduszy gwarantowania depozytów oraz funduszy przymusowej restrukturyzacji. Habilitantka zwraca uwagę, że podstawą zasadą jest obowiązek „racjonalnego” ustalania składek (s. 222). Analiza prowadzona w obu tych rozdziałach zmierza do zbadania metod stosowanych przy ustalaniu składek, czynników uwzględnianych w tym procesie, a także sposobu, w jakim te metody i czynnik przekładają się ostatecznie na poziomy składek pobieranych przez BFG od podmiotów zobowiązanych do ich wnoszenia. Autorka zwraca uwagę, że z modelem składek *ex ante* nie jest spójna konstrukcja składki nadzwyczajnej, jako pobieranej *ex post* (s. 204). Moim zdaniem nie powinno to jednak prowadzić do negatywnej oceny tego rozwiązania jako stanowiącego uzupełnienie modelu opartego zasadniczo na koncepcji składki *ex ante*. Wydaje mi się, że ostatecznie konkluzję taką wyraża też Habilitantka.

Z interesujących kwestii, które w związku ze zmianami na rynku finansowym (w tym w związku z utworzeniem SOBK) mogłaby Habilitantka podjąć w swoich dalszych badaniach, a która jest zaznaczona w pracy (s. 185 i nast.), warto zwrócić uwagę na wątek przynależności banków spółdzielczych do tzw. instytucjonalnych systemów ochrony (*institutional protection scheme, IPS*) jako czynnika wpływającego na sposób ustalenia składki. To może być interesujący wątek z punktu widzenia możliwości uzupełniania lub wspierania działań BFG działaniami innych instytucji działających na podstawie prawa unijnego lub krajowego (lub środkami w nich zgromadzonymi).

Oceniając całościowo rozważania Habilitantki przedstawione w III. i IV. rozdziale książki należy z uznaniem odnieść się do benedyktyńskiej wręcz pracy wykonanej przez Autorkę w związku z analizą np. uchwał rady BFG oraz wynikającymi z nich zasad dotyczących kształtowania poziomu składek na poszczególne fundusze BFG. Przeprowadzona analiza zarówno materiału normatywnego (w tym wzorca unijnego oraz implementacji krajowej), jak i działań podejmowanych na jego podstawie lub w jego ramach pozwoliło też Habilitantce zidentyfikować przykłady niespójności legislacyjnych, które mogą stać się przedmiotem postulatów *de lege ferenda* i prowadzić do poprawy jakości legislacji w tym zakresie.

W rozdziale V., odnoszącym się do sposobu wnoszenia składek, na uwagę zasługują w szczególności rozważania dotyczące składek wnoszonych w formie zobowiązań do zapłaty. Przeprowadzone rozważania również w tym zakresie prowadzą Habilitantkę do wniosku o

pewnych niespójnościach konstrukcyjnych i terminologicznych, związanych w szczególności z przyjętym sposobem implementacji regulacji unijnych (s. 294, 295). Autorka podejmuje także próbę analizy konstrukcji „składki w formie zobowiązania do zapłaty” dokonywanej z punktu widzenia siatki pojęciowej i dogmatyki prawa podatkowego (s. 280 i nast.). Analiza prowadzi Habilitantkę też do wniosku, że implementacji stosownych przepisów prawa unijnego dokonano z niewystarczającym uwzględnieniem specyfiki prawa polskiego w zakresie prawa daninowego (s. 295). Wniosek taki wiąże się oczywiście z założeniem dotyczącym wpisywania składki na BFG w reżim pojęciowy prawa daninowego, co jest konsekwencją przyjętego zapatrywania o charakterze składki jako „*quasi*-daniny publicznej” (por. też s. 295, 296). Być może, gdyby chcieć zweryfikować tezę o specyficznym, niekoniecznie daninowym charakterze składki na rzecz BFG ocena konstrukcji „składki w formie zobowiązania do zapłaty” mogłaby być odmienna. Być może otwierałoby to też możliwość szerszego wykorzystania – choćby jako czystej analogii koncepcyjnej – instrumentarium prywatnoprawnego do oceny istoty tej formy wnoszenia składek. Byłoby też próbą uniknięcia sprzeczności, na które sama Habilitantka zwraca uwagę w zakończeniu pracy: „Przyjmując założenie, że składki to *quasi*-daniny publiczne, uznać można, iż przyjęta konstrukcja zobowiązań do zapłaty części składki jest sprzeczna z przyjętym założeniem” (s. 336). Jeżeli taka sprzeczność rzeczywiście występuje, to moim zdaniem może ona być również kwalifikowana jako źródło wątpliwości, co do zasadności przyjętego założenia i prowadzić o weryfikacji alternatywnych założeń lub tez. Analogicznie podejść można do sytuacji, w której przyjęcie określonego założenia (np. o *quasi*-daninowym charakterze) prowadzić ma do wniosku o niekonstytucyjności obowiązujących rozwiązań prawnych (por. także s. 336).

Rozdział VI. monografii zawiera próbę ilościowej i jakościowej oceny działalności BFG w obszarze gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji. Zastosowano tu metodę empiryczną, stanowiącą w myśl przyjętego założenia uzupełnienie opartych na metodzie dogmatycznej badań prowadzonych we wcześniejszych rozdziałach pracy.

Pracę zamyka „Zakończenie”, w którym Autorka porządkuje i rekapituje najważniejsze ustalenia poczynione w ramach badań i sformułowane na ich podstawie wnioski. Ponieważ były one przedmiotem rozważań we wcześniejszych fragmentach recenzji, nie będą tu ponownie analizowane.

2.3. Ocena strony formalnej i warsztatowej pracy

Rozprawa zasługuje na pozytywną ocenę z punktu widzenia formalnego i warsztatowego. Wywód jest dokumentowany źródłami, w tym – poza literaturą naukową – także szeroko przeanalizowanymi przez Habilitantkę innymi materiałami, w szczególności uchwałami rady BFG.

Praca napisana jest także dobrym, komunikatywnym a zarazem precyzyjnym językiem. Praktycznie nie występują usterki językowe ani terminologiczne – czysto z recenzenckiego obowiązku odnotować mogę dwie – na s. 129 pewne wątpliwości budzi użycie w tym kontekście określenia „rewolucyjnym”, a na s. 146 napisano, że „przepisy stanowią *sui*

generis” (chodziło jak mi się wydaje o „*lex specialis*”). W każdym razie poziom językowy i warsztatowy pracy ocenić należy wysoko.

2.4. Podsumowanie oceny monografii

Przedstawione we wcześniejszych fragmentach uwagi – w tym także polemiczne – prowadzą do wniosku, że w mojej ocenie monografia Pani Dr Ewy Kowalewskiej pt. „Status prawny składek wnoszonych na rzecz Bankowego Funduszu Gwarancyjnego”, opublikowaną nakładem wydawnictwa C.H. Beck w 2021 r. spełnia wymagania dotyczące osiągnięcia sformułowane w art. 219 ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy.

Oceny takiej nie zmieniają w szczególności sformułowane uwagi polemiczne, które powinny być traktowane przede wszystkim jako świadczące o złożonym, pionierskim charakterze prowadzonych badań (mimo pozornie wąskiego ich zakresu) i zachęcać Habilitantkę do dalszych analiz w tym obszarze, także wobec zmieniającego się otoczenia prawnego, instytucjonalnego i rynkowego.

3. Ocena pozostałego dorobku naukowo-badawczego Habilitantki oraz jej aktywności dydaktycznej i organizacyjnej

3.1. Dorobek naukowo-badawczy

Dorobek naukowo-badawczy Habilitantki koncentruje się w czterech obszarach badawczych, które wykazują pewne punkty styeczne. Chodzi po pierwsze – o zagadnienia prawa bankowego, w szczególności związane z ochroną deponentów, po drugie – o role i funkcje Narodowego Banku Polskiego, po trzecie – o zagadnienia z zakresu prawa podatkowego, a po czwarte – o obszar finansów publicznych. Na tym tle widać zresztą wyraźnie, że temat monografii habilitacyjnej stanowi zwornik między co najmniej trzema obszarami zainteresowań naukowych Habilitantki.

Oceniając dorobek naukowo-badawczy Pani Dr Ewy Kowalewskiej trzeba wskazać, że obejmuje on przeszło 50 opublikowanych po uzyskaniu stopnia doktora publikacji o charakterze artykułów lub rozdziałów w monografiach lub wydawnictwach pokonferencyjnych, z czego część opublikowanych zostało w języku obcym, także w publikacjach zagranicznych. Jest to dorobek znaczny ilościowo, a jednocześnie wpisujący się w obrane przez Habilitantkę kierunki badawcze. W publikacjach Habilitantka podnosi przy tym zagadnienia żywo interesujące aktualne piśmiennictwo, jak choćby kwestie związane z zagadnieniami dotyczącymi hipotecznych kredytów walutowych, ale też z wpływem nowych technologii na tradycyjne konstrukcje prawa cywilnego lub prawa bankowego (np. problematyka e-płatności i płatności mobilnych, zleceń płatniczych).

Obok publikacji o charakterze artykułowym Habilitantka legitymuje się także współpracą autorską w zakresie komentarzy oraz encyklopedii prawa, które współtworzyła w zespole innych autorów.

Wskazany w autoreferacie dorobek publikacyjny Habilitantki (poza samą monografią, która była przedmiotem szczegółowej oceny we wcześniejszym fragmencie recenzji) można więc uznać za znaczny.

3.2. Inna aktywność badawcza, dydaktyczna i organizacyjna

Habilitantka legitymuje się współpracą badawczą realizowaną z Katedrą Prawa Finansowego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz z pracownikami naukowymi Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego. Współpraca międzyinstytucjonalna obejmowała konferencje naukowe, działalność badawczą oraz dydaktyczną (zwłaszcza z WPAiE UW, współpraca z WZ UGd. miała jak wnioskuję z autoreferatu charakter głównie badawczy). Uwzględniając powyższe, można uznać, że Habilitantka legitymuje się działalnością naukową realizowaną w więcej niż jednej uczelni, o czym stanowi art. 219 ust. 1 pkt 3 ustawy.

Na przyszłość należałoby Habilitantkę zachęcić do rozwoju i intensyfikacji współpracy międzyinstytucjonalnej także w aspekcie międzynarodowym, do czego być może punktem wyjścia mogłyby być jej kontakty naukowe z czeskim środowiskiem naukowym z ośrodków w Brnie i Ołomuńcu, które jak rozumiem zaowocowały publikowanymi w Czechach tekstami naukowymi. Mogłoby to prowadzić do poszerzenia grona instytucji, w ramach których Habilitantka prowadzi działalność naukową i badawczą także o instytucje zagraniczne.

Z informacji przedstawionych w autoreferacie lub do niego załączonych wynika także, że Habilitantka jest aktywnym członkiem społeczności akademickiej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego – przez cały okres zatrudnienia na swoim macierzystym Wydziale prowadzi zajęcia dydaktyczne, wspiera studencki ruch naukowy (w szczególności pełniąc funkcje opiekuna koła naukowego), a także angażuje się w działania nakierowane na poprawę jakości kształcenia. Była laureatką nagród Rektora Uniwersytetu Szczecińskiego za osiągnięcia naukowe.

4. Konkluzja recenzji

Uwzględniając ocenę przede wszystkim monografii wskazanej jako główne osiągnięcie naukowe Pani Doktor Ewy Kowalewskiej w rozumieniu art. 219 ust. 1 pkt 2 lit a ustawy, ale także jej pozostałego dorobku naukowo-badawczego, dydaktycznego i organizacyjnego, uważam, że Habilitantka spełnia wymagania określone w art. 219 ust. 1 ustawy.



Dr hab. Jacek Jastrzębski, prof. UW